GAZETA KRAKOWSKA

N^ro 85.

Z KRAKOWA DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 1827 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 15 Października.

Wydział Górnictwa Kraiowego
w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu

Podaie ninieyszem do wiadomości publiczney, iż Rada Administracyyna Królestwa na dniu 25 Września r. b. upoważniła Kommissyią Rządową Przychodów i Skarbu do wydawania na kredyt blachy Cynkowey osobom chcącym iey użyć do budowy domu, ieśli ci zobowiążą się do opłaty pięciu od sta na prowizyią i do powrotu należności, na warunkach i w terminach umówić się maiących. — Każdy więc chcący nabyć blachę Cynkową na kredyt, i mogący okazać dostateczną rękoymię hypoteczną, zgłosić się może do Wydziału Górnictwa Kraiowego, przy Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, dla zawarcia w tey mierze stosowney umowy.

W Warszawie dnia 9 Paździer: 1827 r.
Radca Stanu, Naczelnik Wydziału:
H a u k e,
Za Sekretarza Jeneralnego:
J. *Naimski*.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
bez dwóch Kuponów białych.
Przedaiący żądaią zł. 82 gr. 15
Kupuiący ofiaruią — — — —
Istotnie nie przedano — — — —
W Warszawie dnia 15 Października 1827 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 11 i pół do 13 — Pszenicy od 15 do 18. — Jęczmienia od 12 i pół do 14 i pół. — Owsa od 8 do 9. — Siana furę iednokonną od 18 do 25; parokonną od 28 do 36. — Słomy furę zwyczayną od 5 i pół do 8. i pół

Z *Peter. burga d. 17 Września. D. K.*
(Z Gazety Senackiey.)

Przez Naywyższe Ukazy J. C. Mci do Rządzącego Senatu pod dniem 8 Września, Radca Stanu Pezarowius, Członek Komitetu, ustanowionego dnia 18go Sierpnia 1814 r., wyniesiony na Rzeczywistego Radcę Stanu. Radca Stanu Stegeman, Doktor Dworu J. C. M., przy zupełnem uwolnieniu ze słu-

żby, otrzymał pensyi dożywotniey po 500 rubli na rok.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. Mci do Kollegium Państwa spraw zagranicznych pod dniem 31 Sierpnia: Radca Dworu Hr. Kossakowski i Radca honorowy Kamilli Łabieński w nagrodę gorliwey służby i prac szczególnych, nayłaskawiey wyniesieni, pierwszy na Radcę kollegialnego, a 2gi na Assessora kollegialnego.

Na posiedzeniu Towarzystwa Moskiewskiego Badaczów natury, odbytem dnia 11 Kwietnia Dyrektor Towarzystwa uwiadomił, że Wąż dusiciel (*Boa constrictor*), należący do menażeryi przewoźney P. Lemana, trzynastu wprzód dniami, zniósł 28 iay, co się dotychczas ieszcze nie zdarzyło w Europie. Pan Dyrektor złożył przytem dla Towarzystwa iedno z tych iay, które na temże posiedzeniu otworzone, ukazało wewnątrz małego węża, czterech cali długością nieprzechodzącego, zupełnie ukształconego, którego ruchy dowodziły, że ieszcze był przy życiu. Nieobojętną zapewne rzeczą będzie dla miłośników historyi naturalney, że ten zarodek, zachowawny w wyskoku, równie iak skorupą iaia, które go zawierało, zdobi teraz Muzeum Towarzystwa.

Otrzymaliśmy temi dniami, od granic Chińskich, pomyślna wiadomość, że choroba Cholera-morbus, o którey dawniey donieśliśmy, a która była się wszczęła w mieście Mongolskiem Kukuchoto, nigdzie się daley nie rozszerzyła. A chociąż dosyć znaczna liczba mieszkańców tego miasta padła ofiarą tey okropney zarazy; posuchy i chłody panuiące w tych kraiach, a nadewszystko gwałtowne wiatry stepowe, które tam naniotdią wiele śniegu, wytępiły ią zupełnie, tak, że nayrnnieyszego nie masz śladu, na całey przestrzeni w Mongolii.

Donoszą z Bukarestu, pod dniem 18 Sierpnia: — "Przez kilkanaście wciąż tygodni, doświadczaliśmy nadzwyczayney posuchy, którey towarzyszyły upały do 28go, a nawet 32 stopnia na termometrze Reaumura dochodzące; dnia 6 i 10 Sierpnia ciepło zmieniało się pomiędzy 29 a 32, przy ciągłym wietrze zachodnim, wszelka zieloność z pól znikła, a wpływ tey temperatury wzniecił gorączki, od których żaden prawie dom w mieście nie był wolnym: szczęściem gwałtowna burza, w nocy z dnia 10go, zmieniła ten zatrważaiący stan rzeczy, gdyż odtąd, codziennie prawie deszcz pada.„

W Gazecie Petersburgskiey czytamy o nieszczęśliwym pożarze, w Abo, następuiące szczegóły: Ogień wybuchnął dnia 4 Września, czyli 23 Sierpnia D. K. o godzinie 9tey wieczorem, w mieszkaniu obywatela Hellmana przy ulicy Aningais w iego nieobecności, z przyczyny nieostrożności ludzi podczas topienia łoiu; rozszerzył się prędko, gdyż na dziedzińcu znaydowało się mnóstwo materyiałów palnych. Płomienie przeniosły się przy gwałtownym wietrze z góry sterczącey Aningais, która panuie nad kilką częściami miasta i małemi domami drewnianemi iest zabudowana, wzdłuż ulicy, przez rzekę, na mieszkanie professora Hallströma, wieżę kościoła katedralnego, gmach Uniwersytecki, i tak z domu na dom. Kościoł Katedralny właśnie co blachą miedzianą pokryty, i ieszcze maiący bydź restaurowany, otoczony był cały z tego powodu rusztowaniami. Wnet się one zatliły, z nich przeniosła się kolumna ognista na pobliskie domy drewniane, i wdarła się przez okna sali bibliioteczney i gmachu Uniwersyteckiego. Okropny żywioł, iakby szydząc z ludzkich usiłowań, ogarnął w przeciągu kilku godzin niemal wszystkie nie-

szczęśliwego miasta okolice. Postrach i zamieszanie zagłuszyły tysiące ludzi, którzy nadaremnie siły natężali, aby położyć tamę powszechnemu zniszczeniu, zwłaszcza, gdy ogień zbyt spiesznie iedyny w mieście most zapalił, a tem samem zamieszanie i niepodobieństwo ratunku pomnożył. Pożar srożył się do Wtorku do Czwartku, a ogwałtowności iego ztąd można sądzić, że wiatr zatlone i palące się papiery o 30 werst w powietrzu unosił. O ile dotąd wiadomo, spaliło się 14 osób, 780 domów, oprócz Kościoła Katedralnego, gmachów Uniwersyteckiego, sądowego (z większą częścią archiwów), pałaców Prezydenta sądu i kraiowego Starosty, ratusza, domu mieyskiego, Komory Celney, szkoły przy Kościele Katedralnym, wszystkich sklepów kupieckich i t. d. — Starożytna Fara Henryka, od 790 lat nayszanownieyszy pomnik Finlandyi, wznosi się teraz w kształcie wspaniałych rozwalin. Szczyt wysokiey wieży zapadł się wraz z zegarem i dzwonami. Żar dostał się do grobów, i tylko mało z nich ocalano. Pozostały tylko od pożaru nie tknięte: zakrystyia z naczyniami poświęconemi i lokal w szkole Katedralney, w którey się znaydowała Cerkiew Grecko-Rossyyska. W gmachu Uniwersyteckim spłonęła cała biblioteka obeymuiąca 40,000 tomów (między któremi znaydował się zbiór ksiąg pr wniczych od Haubolda zakupiony), z rękopismami licznemi i popiersiami. Taki sam los spotkał Muzeum, gabinet monet, zbiór narzędzi fizycznych i chirurgicznych, drukarnię, aptekę, pomarańczarnię wraz z zabudowaniami w ogrodzie botanicznym, który był własnością Akademii. Ocalono salę przeznaczoną na obchody uroczyste i popiersie bronzowe wiekopomnego Opiekuna Uniwersytetu, z napisem: *Effigiem servant musae*, oraz mnieysze popiersia marmurowe N. Pana, i pierwszey założycielki tego Muz siedliska, Królowey Krystyny; część archiwów, kassę i nieco innych mniey ważnych przedmiotów. Świetnieią ieszcze na murach od dymu okopconych złote litery, zawieraiące ten pocieszaiący napis: *Fennicic musis munificentia Augustorum.* Nie dostał się także ogień do niektórych zabudowań Uniwersytetu Cesarskiego, iak do Instytutu Klinicznego i do Obserwatoryum, urządzonego na szczycie skały, iakkolwiek i tam pożar głownie poniósł, i szyby tak był rozpalił, iż się do nich niemożna było przychylić. Okropnie wydaie się ztamtąd spustoszałe miasto, wystawiaiące obszerne pole rozwalin i sterczących kominów, tam gdzie nieco pierwey 14,000 ludzi mieszkało, czynne wiodło życie, a z których 11,000, chwil kilka pozbawiło schronienia. Ale naybliżey iest pomoc, kiedy nieszczęście naywiększe. Jak tylko do Helsingfors przybył goniec wysłany w czasie pożaru, wyiechał ztamtąd natychmiast członek Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu Falk, aby tymczasowo w celu przyniesienia pomocy nieszczęśliwym naypotrzebnieysze przedsięwziął środki. Niezwłocznie wyiechał za nim do Abo sam Jenerał Gubernator i Jenerał Adjutant Zakrzewski, wydał naydzielnieysze rozporządzenia, aby utrzymać porządek, uspokoić i wesprzeć pogorzelców; rozkazał otworzyć koronne składy mąki, i w kilku godzinach wystawiono most na rzece z iego rozkazu. Wszystkie władze publiczne umieszczono iak można było, tak, iż czynności ich nie doznaią przerwy. Na pierwsze nabożeństwo zgromadziła się płacząca gmina pod gołem niebem; teraz urządzaią na ten cel stósowny lokal. Stoiące w Abo na osadzie woysko Rossyyskie odznaczyło się karnością i pomocną gotowością, a mieszkańcy przypominaią

iak

sobie z wruszeniem szlachetne czyny nie iednego z woyskowych. — N. Pan otrzymawszy nayuniżeńszy rapport o tem nieszczęściu od Jenerała Gubernatora, raczył niezwłocznie wysłać z Petersburga do Abo Sekretarza Stanu W. X. Finlandzkiego Hrabiego Rehbinder z summą 100,000 rubli na tymczasowe wsparcie pogorzelców. Oprócz tego pozwolił N. Pan rozdać między ubogich kraiowe zapasy mąki. — Hrabia stanąwszy w Abo, oddał dar Cesarski, który też niezwłocznie powierzony został Komitetowi, wyznaczonemu z powodu pożaru w celu wspierania nieszczęśliwych. Za staraniem tego Komitetu otrzymali wsparcie ogołoceni ze wszelkiego schronienia i pożywienia, a ci, którzy pracować mogą, otrzymuią zatrudnienie. Dokładą on również starania, aby stosunkowo rozdzielone były wsparcia pieniężne, ze wszech stron wpływaiące, niemniey zapasy żywności, odzież i pościel, z któremi to rzeczami z wielu miast nadmorskich zatoki Finlandzkiey i Botnickiey okręty przybywaią. Tak, obok nieszczęścia i okropności iego, ziawia się miłość bliźniego w postaci niebieskiey, i wypełnia naypierwsze i naywiększe przykazanie.

Z Paryża d. 8 Października.

Xżę Polignac miał onegday osobne u Króla posłuchanie. Wczoray rano przybył J. K. M. z St. Cloud i prezydował w radzie Ministrów, dziś odiedzie do Compiegne i tam do 13 b. m. zabawi.

Onegday przybył tu gońcem z Stambułu, Jenerał Hr. Fernig, szwagier naszego tamże Posła, Hr. Guilleminot. Na giełdzie rozchodziła się tegoż dnia wieść, że Porta przystała na niektóre artykuły traktatu pośrednictwa, przez co podniosły się cokolwiek papiery. Gazeta Francyi zaprzecza tey wieści, ale dodaie, że ma ciągle nadzieię, iż Mocarstwa sprawę ludkości godnie poprą. — Taż gazeta zapewnia, że Infant Don Miguel uda się przez Paryż i Londyn, gdzie nieiaki czas zabawi, do Portugalii.

Król Hiszpański miał w Tarragonie ogłosić przebaczenie, w skutku którego wielu nieukontentowanych broń złożyło.

Dziennik Goniec Francuzki donosi, że na wyspie Imbro na wiadomość o zawartym przez trzy Mocarstwa traktacie przelano krew 1500 Greków.

Nowe pismo Vicehrabi Bonald " O oppozycyi w Rządzie i wolności druku ,, zrobiło tu wielkie wrażenie.

Umarli tu Marg. Bethizg, gubernator Tuilleries, i Jenerał Berenger.

Wedle wzoru założoney tu szkoły jeometryi i Mechaniki dla klass rzemieślniczych, przez Borona Dupin, urządzone są takież w 115 miastach Królestwa, a w wielu ieszcze są urządzane. W wielu mieyscach wyznaczyły nawet władze mieyskie i związki sprzyiaiące naukom nagrody dla celuiących uczniów.

Przed kilku dniami celnicy Francuzcy w Blanc-Misseron przy Walenciennie przeyrzeli wiezione na wozie z Mons wielkie bryły kamiennych węgli, i w każdey z nich znaleźli blaszaną puszkę tabaki, a w ogóle do 200 funtów Angielskiey tabaki w wartości 5000 Fr. Sztuki węgla, w których znaydowały się puszki, były sztucznie zlepione.

Kupcy Ormiańscy, którzy dotąd zakupowali swoie towary na jarmarkach Lipskich, na radę Konsula Francuzkiego w Georgii, postanowili zakupywać ie w Paryżu.

— Dnia 9go —

Xżę Cadore, Hrabiowie Broglie, Vaublanc i Diesbach, i Arcybiskup Paryzki mieli w Niedzielę u N. Króla posłuchanie, który o godzinie 7 zrana poiechał do Compiegne.

Z Stambułu mamy doniesienia do 16go Września. Posłowie ciągle się tam znaydowali i czynili układy z Portą. Rząd Grecki przyiął dnia 3go Września pośrednictwo. Flotta Egipska przybyła dnia 9go do Navarino, którą siła Angielska dnia 12 w tym porcie zamknęła, a skadra Francuzka zamyka w Modon Turecką.

Gazeta Liońska zapewnia, iż pokóy z Algierem w tym ieszcze miesiącu nastąpi.

List z Tiflis pod dniem 15 Sierpnia (podług Gazety Francyi) wyraża: Powodzenia woyska Rossyyskiego zniewoliły Abbasa Mirzę do posłańca Posła do główney kwatery Rossyyskiey, tak, iż wkrótce spodziewać się należy pokoiu. Na ówczas handel Georgii pewnie zakwitnie i Tiflis stanie się pierwszem targowem miastem Azyi. Na ówczas kupcy Armenii udawać się będą prosto do Francyi. Dotąd brakowało Mingrelii dobrego portu, teraz trudnią się przez przekopanie Barrei nadania uyściu rzeki Chopi głębokości do 15 stóp. Oczekiwani są przędzaże iedwabiu z nad brzegu Rodanu. Maią także przybydź tam rzemieślnicy z różnych kraiow i dway lekarze. Osada Francuzka w tey okolicy nadać może handlowi Francuzkiemu z średnią Azyią wielkie znaczenie.

Od granic Hiszpańskich d. 30 Października.

Podług listu z Barcelony pod dniem 29 Król przybył dnia 28 do Tarragony. Wszyscy mieszkańcy wyszli przeciw niemu i okazali naywiększy zapał. Wieśniacy sypiali nocą na polach dla widzenia go wszystkie drogi okryte były ochotnikami, pomiędzy których szeregami wiechał Król do miasta. Cywilne i woyskowe władze udały się dnia 24go z Barcelony na przybycie Króla do Tarragony, a temi są Margr. Campo Sagrado, Jenerał Caratale (naczelnik sztabu głównego), Prezes sądu z 3 sędziami i Prokuratorem Dehesa i Intendenci. Dnia 26go udała się także deputacyia od miasta Barcelony do Tarragony, do którey przyłączyli się wszyscy w Barcelonie bawiący grandowie. Jenerał Manso miał zlecenie zasłaniać z swoią brygadą drogę do Tarragony; za przybyciem do Villafranca zastał 200 buntowników w domach oszańcowanych, który żywy odpór dawali. Wezwał ich do poddania się z zagrożeniem, że wszyscy wyginą, ieśli się nie poddadzą, co zapewne nastąpić musiało. — Margr. Campo-Sagrado był w drodze do Tarragony, od buntownikow napastowany, lecz odparł ich z swoią zasłoną ubiwszy im 100 ludzi, i dnia 26go przybył do Tarragony, gdzie także Jenerał Manso z swoią brygadą nadciągnął. — Jenerał Romagosa przybydź miał słaby z Madrytu do Saragossy. Goniec przywiózł w tych dniach Jenerałowi kapitanowi i Jenerałowi Monet wiadomość, że Jenerał Romagosa iest od Króla upoważniony do układania się z buntownikami. Jakoż znayduie się u nich, i niema wątpliwości, iż mu się uda zrobić zgodę. — Brygadyer i dowódca Miguelatów w Vall przeszedł z 70 ludźmi do buntowników; toż samo uczynił officer z Gerony, który w iedney z bram straż trzymał.

Wiadomość o przybyciu Króla do Katalonii nie zastraszyła wcale buntowników; owszem spieszniey się uzbraiaią. — Herszt bandy Villela oznaymił, że Król przyieżdża do Katalonii do przyłączenia się do iego stronnictwa. Junta zaś Manresy oświadczyła w odezwie, że Królowi Ferdynandowi przełoży swoie mniemanie. Żąda, aby Monarcha powrócił do nieograniczonych praw swoich, i wszystko zwróconem było do stanu, iaki był przed rewolucyią. Jeśli Inkwizycyia nie będzie przywróconą, tedy wezmą się znowu do

oręża. Taż junta zagroziła wszystkim wychodniom, ieżeli w 15 dniach nie powrócą, konfiskatą dóbr. — Dnia 27 rozchodziła się w Barcelonie wieść, że Manso przy Ordal (na północ od Villafranca) zbuntownikami stoczył potyczkę i w Villafranca 200 jeńców zabrał. Gazeta tameczna donosi, że zaciąg do korpusu Tiradores do dalszego czasu zawieszony został.

Herszt buntowników powołany został do Manresy; Montana stoi w Solsona i Ripoll, a Saperes w Ingualada. W mieyscach uchodzących za konstytucyyne tworzone teraz są korpusy ochotników, które nazywaią *Peseteros*. Buntownik Villela oznaymił w Puycerda, że każdego milicyianta z bronią w ręku schwytanego we 24 godzin rozstrzelać każe. — Agravi dos zgromadzili się na nowo pod Geroną. Dnia 19go b. m. zrobiła osada wycieczkę i potykała się z 3 do 400 buntownikami, którzy utracili 27 ludzi w zabitych i 10 w poymanych; osada miała tylko 5 ludzi ranionych, z których potem dwóch umarło. Nowy gubernator w Mataros rozkazał rozdać broń pomiędzy mieszkańców. Z powodu odkrytego w Saragossie porozumiewania się z buntownikami Katalońskiemi, uwięziono kilkanaście osób, pomiędzy któremi znayduią się Xięża i zakonnicy i wywieziono ie za wyspy Balearskie.

— Dnia 1go Października —

Dnia 28 Września o godzinie 6 z południa wiechał Król Hiszpański do Tarragony. Hr. d' Espanna mianowany iest Jenerałem kapitanem Katalonii, a poprzednik iego, Magr. Campo-Sagrado, udaie się do Madrytu, gdzie sprawować będzie urząd dziekana w nadworney Radzie woienney. Ze wszystkiego zdaie się okazywać, że rokosz w Katalonii mocnemi krokami przytłumiony zostanie. Minister woienny donosząc Magr. Campo-Sagrado o mianowaniu iego następcy, chwali bardzo iego administracyą.

W "Katalońskim Rojaliście" (tak nazywa się wydawana przez juntę Gazeta) czytać się daie: Jenerał dowodzący Agraviadosami spodziewa się, że dowodzący w Barcelonie Jenerał odda mu to miasto dla N. Króla Katolickiego. Tenże wystawi Królowi 4000 dobrze uzbroionych Rojalistów, dla bronienia go przeciw uciemięzcom. — Buntownicy trzymaią osadzone miasto Bens i iego okolice; oblężenie Cardony popierane iest z zapałem. Zgoła bunt czyni wielkie postępy. — Agraviados żalą się w powyższey Gazecie, że lubo zostawiono im godności, ale odcięto pensye. Oblegaiący Geronę popalili na około wszystkie stodoły.

(*Z Dzien: Gonier Franc:*). Dwieście buntowników, których Jenerał Manso w Villafranca zamknął, zginęli wszyscy aż do 20, którzy dostali się w niewolą. Dowodca bandy Caralt wzywa Katalończyków, aby nie uważali tego za pochodzące od Króla, co wyraził w swoim wyroku, gdyż on znayduie się w niewoli sekciarzów. I tak w r. 1822 ogłosił Król stronników junty Urgielskiey za zdrayców, a późniey pochwalił ich czyny i wynagrodził. Zdaie się, iż buntownicy nie myślą złożyć oręża, poki Król na ich żądania nie zezwoli.

ROZMAITOŚCI.

Wiadomość o naystarszem może bydź Psałterzu Polskiem w rękopiśmie u WW. XX. Kanoników S. Floryana w miasteczku Sankt Floryan w wyższey Austryi nie daleko Lintza.

Wiadomość o tym Psałterzu w trzech językach pisanym udzielona przez W. JPana Kopitara w Wiedniu i W. JX. Chmela w St. Floryan, wydało Towarzystwo Naukowe Krakowskie osobno w teraźnieyszym roku i. u-

mieściło ią w Rocznikach swoich, w tey wiadomości wydany iest Psalm I. i VI. Odwiedził tymczasem St. Floryn ieden z uczonych obywateli kraiu naszego. Z iego ręki dodaiemy następuiące o tym Psałterzu szczegóły: Rękopism ten iest bardzo piękny na pargaminie folio, ale brak pierwszey i ostatniey karty, co wielką iest szkodą, bo w rękopismach pospolicie na ostatniey stronnicy bywa wymieniony Pisarz dzieła, a czasem i Autor i rok, kiedy skończono pisać dzieło. A na pierwszey prócz intytulacyi, która iednak nie zawsze bywa wyrażona, nie raz stoi rok, kiedy zaczęto pisać. Twierdzeniem zaś iest powszechnem, że rok pisma tego iest 1370. Co się tycze herbów, to nie Orzeł, ale Struś na szyi nad szyszakiem ukoronowany z podkową w dziobie iest tam wymalowany. Pod spodkiem tego Strusia 4 rzeki czyli herb Krolestwa Węgierskiego, a w połowicy liliy 10, a to tym sposobem 2. 2. 3. 3 herb Królestwa Neapolitańskiego, które wtedy także do Domu Andegawskiego *Anjou* należało. Strosia zaś trzyma Anioł, a z drugiey strony teyże karty pod tym Psałterzem iest inny Anioł trzymaiący w szachownicę ułożoną literę M. Wieść niesie zatem, że ten rękopism był dla Maryi starszey córki Ludwika Króla Węgierskiego i Polskiego pisany. Wszakże taż sama Marya po śmierci Oyca swego miała z Zygmuntem wtedy Margrabią Brandeburskim potem Cesarzem z domu Luxemburgskiego panować w Polsce. Ale gdy Małżonek iey z Polski został wygnanym, a Matka iey Elżbieta Bośniaczka przysłała Jadwigę młodszą córkę, do Polski, bo starszey dostały się Węgry, a młodszey Polska. Stało się to r. 1384 i 1386. Wiadome to są rzeczy, ale bardzo mało widzieć, że i Marya i Jadwiga umiały po Polsku i przyczyniały się do rozszerzenia pisma w języku narodowym, bo znane iest świadectwo Długosza, że Jadwiga prócz Psałterza i inne miała pisma święte i wiele dzieł z Oyców kościelnych, które na Polski język przełożyć kazała.

Rękopism Swiętofloryański podług doniesienia Gazet Warszawskich przedsięwziął przepisać i wydać JP. Kucharski, ale inne doniesienie z Wiednia uwiadomiaią nas: że WW. XX. Kanonicy Swiętofloryańscy reguły S. Augustyna Laterańscy sami chcą wydać szacowny ten rękopism. Oby się to stało iak nayprędzey, i żeby to było we trzech językach, iak iest w oryginale, i życzeniem każdego, co starożytną kocha literaturę.

Prócz przedmów dwóch prologi zwanych iest w tym Psałterzu Symbolum Athanasianum, co się na prymie mawia. Różne Cantica, Confitebor. Ostatnie canticum iest z Habakuka Proroka Rozdz: III. w. 3 — 6. Okładziny na oprawie są staroświeckie, ale nie przechodzą wieku XVI. może r. 1500.

Zaszczyty uczonych Polaków za granicą (*)
(z Rozmaitości Lwowskich.)

Mikołay, Archidyiakon Krakowski Polak, był r. 1271 Rektorem w słynącey podówczas Akademii Padewskiey. Jarosław Skotnicki, późniey Arcybiskup Gnieźnieński, żyiący za Kazimierza W., był Rektorem równie sławney Akademii Bonońskiey. Fryderyk, Polak, był r. 1351 tak iak wyżey wspomniony Mikołay, Rektorem Akademii w Padwie. Mateusz z Krakowa, urodzony r. 1345 był Rektorem Akademii Praskiey, teologiem nadwornym Cesarza Roberta i używanym przez tegoż do umów z Tamerlanem. Późniey był Rektorem Akademii Paryzkiey.

(*) *Są to owoce czytania bibliiografów naszych, mianowicie: Bentkowskiego, Juszyńskiego, Niesieckiego, Janockiego i Sołtykowicza.*

Marcin z Olkusza, sławny lekarz i matematyk, żyiący w XV. wieku, poważany był na Dworze Macieia Korwina Króla Węgierskiego i był Proboszczem w Budzie, stolicy Węgierskiey. Leon X. Papież wezwał go do poprawy kalendarza.

W wieku XVI. więcey uczonych Polaków słynęło za granicą: Urodzony r. 1547 Stryykowski Maciey, nasz dzieiopis, z powodu nauk powszechnie we Włoszech i Niemczech był szanowany. Kasper Maliński, żyiący około r. 1575 był nauczycielem w Akademii Strazburskiey. Pleszowski Stanisław, sławny lekarz i poeta, poważany był także na Dworze Węgierskim równie iak Marcin z Olkusza. Agrykola Rudolf, sławny nauczyciel wymowy i poezyi w Akademii Krakowskiey, zadziwiał kraie niemieckie talentem swoim i od Cesarza Maxymiliiana wieńczony był laurem poetyckim. Jan Gdańszczanin (Dantiscus), znamienity poeta i uczony tegoż wieku, był także od Maxymiliiana wieńczony, mianowany doktorem Potif: & Cesarei Juris:, przyczem otrzymawszy od Cesarza pierścień złoty, laur i biret w poczet szlachty Niemieckiey wciągniony został. Cesarz Karol V. kochał go i poważał równie iak iego poprzednik, przybrał za towarzyszą podróży i wypraw swoich woiennych i z tym to Monarchą był nasz Gdańszczanin przytomny klęsce Francuzów i poymaniu rycerskiego ich Króla, Franciszka I. pod Pawiią. — Znany nasz poeta łaciński czuły Klemens Janicki, wieńczony był w dwudziestym roku życia swoiego wieńcem poetycznym przez Papieża Klemensa VII. Woyciech Sędziwóy, woiownik i mąż uczony nieraz o radę od obcych Monarchów był zapytywany. Jan Zamovski był także w tym wieku Rektorem Akademii Padewskiey.

Wiek XVII. okazał się także obfitym w uczonych Polaków za granicą słynących: F biian Plemieński żyiący około roku 1615 znany poeta łaciński, był domownikiem Papieża Grzegorza XIII. Papież ten znawca i czciciel uczonych mężów nadał Tomaszowi Treterowi, autorowi dzieł wielu i Kanonikowi Warmińskiemu herb własny, przypuścił go oraz do zaszczytów swoiego domu. Treter był także od Papieża Klemensa VIII. poważany. — Mikołay Wolski, Starosta Krzepicki, Marszałek Wiel: Kor: sławny Alchimista swoiego wieku, zmarły r. 1630, był Podczasym Cesarza Rudolfa i bawił lat 16 na iego Dworze. — Jędrzey Piotrkowczyk zmarły r. 1645, słynął w Rzymie, i pewien poeta Francuzki pisał w Paryżu wiersz na pochwałę iego, w którym nazywa go *egregie cordatus homo.* Zmarły r. 1641 Naymanowicz Jakób, współcześnil. ostatniego, był przez Paryzką Akademią wieńczony na nauczyciela filozofiii, a w Rzymie został doktorem praw oboyga. — W tymże czasie (za Władysława IV.) żyiący sławny łaciński poeta Maciey Kaz: Sarbiewski był powszechnie w kraiach obcych poważany. Lubiony był w domach Włoskich Berherynów i Xiążąt Debraczanów, uwielbiali go nietylko Włoscy, ale oraz Francuzcy i Niderlandzcy uczeni, a Papież Urban VIII. używał go do poprawy brzewiiarza i wieńczył laurem poetycznym.

Z wieku XVIII. początkow iednego tylko Konarskiego Stanisława przytoczemy. Szlachetny ten reformator narodu Polskiego i założyciel konwiktu Nobilium w Warszawie pobierał pensyią od Ludwika XV. Króla Francuzkiego, która na dobro kraiu i uczącey się młodzieży po Polsku obracał. Tegoż uczonego męża poważał oraz Papież Benedykt XIV., ów opiekun uczonych i rozkrzewiciel oświaty, słusznie położony w rzędzie wielkich Monarchów, zdobiących trony XVIII. wieku. Innych XVIII. wieku uczonych Polaków słynnych za granicą, iako bliższych czasów naszych, opuszczam.

St. *Jaszowski.*

DODATEK
DO Nro 85.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 24 PAŹDZIERNIKA 1827 ROKU we SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina		Barometr zreduk: na O° r.		Therm: czyli stopień i cienia	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Paźdz:		cali	lin:	stopnie	stop:			
god:	7	27	5, 861	† 5. 8	88	Połn: Ws: słaby	Pochmurno	
	12	„	5, 587	† 11. 0	77	Wschodn: mocny	Pogoda z Chmur:	
20.	3	„	4, 662	† 11. 4	70	„ „	„	
	9	„	4, 573	† 7. 2	79	„ „	„	
	7	27	2, 585	† 6. 1	87	Wschodni średni	Pochmurno	Deszcz.
21.	12	„	1, 723	† 7. 7	85	„ mocny	„	„
	3	„	1, 207	† 7. 6	88	„ średni	„	„
	9	„	1, 103	† 6. 4	90	Połud: Ws: średni	„	„
	7	27	2, 395	† 5. 6	89	Połud: Ws: słaby	Pochmurno	o go. 9 1/2 deszcz.
22.	12	„	2, 577	† 9. 3	78	Wschodni „	„	
	3	„	2, 685	† 8. 3	83	„ „	„	Deszcz.
	9	„	2, 717	† 7. 2	89	„ „	„	„

J. Sieczkowski, Z. A. O.

Z Madrytu d. 25 Września.

Dzisieysza rządowa Gazeta zawiera pierwsze doniesienie o podróży Króla. Dnia 22 o godzinie 5 z rana wyiechał J. K. M. z Eskurial, przybył o godzinie 5 w wieczór do Ocanna, gdzie był od niezliczonego mnóstwa ludu radosnemi okrzykami powitany. Nazaiutrz po Mszy S. przyiął Duchowieństwo i urzędników. Po południu poiechał ieszcze do Quintanna, gdzie przybył ze zmierzchem i wysiadł do gościnni, w którey wóz pocztowy stawa. Wszystkie takowego ścinnie aż do Tarragony oznaczył J. K. M. na swoie noclegi.— Monarcha iest tu na 15 Października (rocznicę swoich urodzin) na powrót oczekiwany.

Woysko obserwacyyne wyruszyło dnia 20 Września z swoich stanowisk, i 3 kolomny przeciągnęły iuż około Madrytu, spiesząc do Arragonii. Przednia straż z Jenerałem

Sarsfield przybyła iuż do Guadalaxara, gdy tam nadszedł rozkaz, aby daley niepostępowała. Niewiadomo coby do tey zmiany dało powód. Doniesienia z Katalonii są mniey zatrważaiące, gdyż pomiędzy buntownikami zdaie się okazywać duch niezgody.

Mianowanie Hr. d'Espanna naczelnym Wodzem Królewskiego woyska sprawiło boiaźń pomiędzy rokoszanami. Jenerał Monet poiechał do Tarragony i Tortosy; w ostatniem mieyscu zastał 9 bataliionów i czynił przygotowania do uderzenia na Col de Balaguer.

Buntownik Vidal w Reus oznaymił, iż zaprowadzić tam chce juntę pod naczelnym rozkazem środkowey junty w Manresa. W Walencyi istnieie dawny stan rzeczy. Jenerał kapitan Longa obieżdza połnocną część tey prowincyi. Rozkazał uwięzić dowódcę w Murviedro, Montesinos. — W Bilbao usiłowali przesadni (Exaltos) dopomoc do ucieczki Pułkownikowi, byłego woyska wiary, który za przestępstwa w więzieniu siedzi, poczem deputacyia zabroniła wszystkiem officerom tego gatunku broni wyieżdzać z tey prowincyi. — W Nawarze i prowincyiach Baskich panuie nayzupełnieysza spokoyność.

— Dnia 27go —

Królowa z powodu podróży Króla ogłosiła wiersz, w którym okazuie się naywyższa iey miłość do Wysokiego Małżonka, tudzież pobożność.

Onegdaysze zatrzymanie idących oddziałów woyska obserwacyynego do Arragonii i Alcantaria (w Guadalaxara) mocno zadziwiło Madrycianów. Potem rozeszła się wieść, iakoby w Galicyi i Estramadurze wybuchnął konstytucyyny rokosz. P. Rogate, stronnik konstytucyi, który odznaczał się podczas iey istnienia i potem iako oczyszczony uzyskał pensyią, został nagle rozkazem Królewskim do Katalonii powołany.

Biskup Tortozy, Wiktor Saez, miał odebrać rozkaz, aby nie pokazywał się Królowi.

Jutro (wyraża Dziennik Sporów) przybydź tu ma znaczna liczba jenerałów, officerów i urzędników, którzy z rozkazu Margr. Campo-Sagrado w Katalonii, iako podeyrzani o należenie do zamachu Karlistów, uwięzionemi zostali. Pomiędzy niemi znayduie się także Jenerał Cisnero.

Dnia 22 i 23 Października 1827 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	14	15	14	—	13	15	11	15
— Żyta	12	—	11	15	11	—	10	15
— Jęczmienia	11	—	10	15	8	24	—	—
— Grochu	14	—	—	—	—	—	—	—
— Owsa	6	15	—	—	—	—	—	—
— Jagieł	18	—	17	15	17	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 265 Ciągnieniu dnia 24 Paździenika r. 1827 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

19. 46. 15. 30. 13.

Przyszłe 266 Ciągnienie dnia 31go Października 1827 r. przypada.

UWIADOMIENIE

o rozciągnieniu szypkiey poczty z Wiednia do Ołomuńca i Podgórza, tudzież o poczyczynionych zmianach i nowych urządzeniach względem prędszey jazdy z Wiednia do Lwowa.

C. K. Dyrekcyia wozowych poczt na wysokie Polecenie poczyniła następuiące urządzenia względem szypkiey jazdy na pocztowym gościńcu między Wiedniem i Lwowem, i te podaie do wiadomości publiczney:

1. Odjazd szypkiey poczty z Wiednia do Ołomuńca rozciągaiącey się aż do Podgórza zmieniony został z Poniedziałku na Wtorek. Zacząwszy od 16 Października r. b. odchodzi takowa z Wiednia co Wtorek o godzinie w pół do 10tey, a z Podgórza od dnia 22 tegoż miesiąca co Poniedziałek o godzinie w pół do 2giey z południa, i staie wraz z noclegiem w Ołomuńcu we Czwartek o godzinie 6tey z rana.
2. Od osoby pobiera się płaca od szypkojazdy do Lwowa wedle ustanowioney Taryffy, a to *a)* od każdego podróżnego za wpis dziesięć kraycarów w monecie konwencyyney; *b)* za podróż na szypkowozie za każdą milę w prowincyiach Niemieckich po 22 1/3

kr. w Galicyi zaś po 20 kr., a zatem za podróż między Wiedniem i Podgórzem płaci się od osoby 23 ZR. w konwencyyney monecie; c) za podróż w osobnym powozie lub zamówienie osobnego siedzenia płaci się od osoby na każdą milę w prowincyiach Niemieckich po 24 kr. w Galicyi zaś 22 kr., a zatem cały przeiazd kosztuie 24 ZR. w konwencyyney monecie.

8. Dla przyśpieszenia szypkojazdy z Wiednia do Lwowa zaczawszy od 17 Października r. b. niema bydź żadnego noclegu, w skutku czego szypkowóz zamiast w Poniedziałek rano, przybędzie w Niedzielę między godziną 10tą i 11tą w wieczór do Lwowa i podróżni w tym dniu we Lwowie wypocząć mogą.

Dla podróżnych, którzy nie zechcą odbydź do Lwowa podróży bez wypoczynku, ale pragną w drodze ieden lub dwa noclegi mieć, uczynione także iest urządzenie, że wyieżdzaiąc we Wtorek rano na szypkowozie z Wiednia do Brynu, tam nocować, a nazaiutrz w południe szypką pocztą z Wiednia aż do Podgórza zaiechać mogą, a po drugim nakoniec noclegu udać się na Wiedeńskim do Lwowa idącym szypkowozie na mieysce swoiego przeznaczenia. Wolno niemniey iest podróżnym wyiechać przodem z Wiednia na Podgórskim szypkowozie, i ieden na Podgórzu nocleg odbydź. Jednak obowiązanemi są wcześnie się zapisać, ażeby Urząd naprzód poczynić mógł potrzebne rozporządzenia.

W szypkoieździe ze Lwowa do Wiednia nie zaszła żadna zmiana: wszystko zostaie według dotychczasowego urządzenia. Dla dokładnieyszey iednak wiadomości względem odchodu i przybywania poczt szypkich na trakcie między Wiedniem i Lwowem dołącza się po niżey obiaśnienie.

Z C. K. Dyrekcyi Poczt wozowych — W Wiedniu dnia 30 Września 1827 r.

Ottenfeld.
Ritche.

OBIAŚNIENIE

względem odchodzących i przybywaiących szypkowozów w Wiedniu, Bremie, i we Lwowie.

Z	Do	Odchodzi	Przychodzi tamże
Wiednia	Brynu	We Wtorek o godzinie 6 z rana W Sobotę o godzinie 6 z rana	We Wtorek o godz: 9 w wieczór W Sobotę o godz: 9 w wieczór
Wiednia	Podgórza	We Wtorek o godzinie 9 1/2 w wieczór	W Piątek rano między godziną 6tą i 7mą
Wiednia	Lwowa	We Środę o godzinie 9 1/2 w wieczór	W Niedzielę o godzinie 10tey w wieczór
Brynu	Podgórza	We Środę po południu między godziną 1wszą i 2gą	W Piątek rano między godziną 6tą i 7mą
Brynu	Lwowa	We Czwartek po południu między godziną 1wszą i 2gą	W Niedzielę o godzinie 10tey w wieczór
Brynu	Wiednia	We Wtorek o godzinie 6 z rana W Piątek o godzinie 6 z rana	We Wtorek o godz: 9 w wieczór W Piątek o godz: 9 w wieczór
Podgórza	Wiednia	W Poniedziałek o godzinie 2 1/2 z południa	We Czwartek o godzinie 6tey z rana
Lwowa	Wiednia	W Piątek o godzinie 7mey w wieczór	We Środę o godzinie 6tey w wiecór

UWIADOMIENIE.

Dla zapewnienia potrzeby gotowych próżnych na Sól beczek i materyału beczkowego na naprawę tychże, iako też sameyże ich naprawy, dla C. Kr. Żup solnych w Wieliczce i Bochni na półtora roku, to iest od 1go Maia 1828 do ostatniego Październ ka 1829 roku, z mocy Rozporządzenia Wysokiey C. K. powszechney nadworney Kamery z dnia 31 Sierpnia 1827 do liczby 35,626/2858 odbędzie się w C. K. Górniczey i Solney Administracyi w Wieliczce dnia 10 Grudnia 1827 o godzinie 9tey z rana publiczna licytacyia i z tym zawarty zostanie Kontrakt, który za naytańszą cenę podeymie się dostawy, z zastrzeżeniem iednak Naywyższego zatwierdzenia.

Dymysłowa dostawa przez czas trwania Kontraktu wynosi:

Dla C. Kr. Żupy solney w Wieliczce

24,700 gotowych wielkich Beczek.
73,000 ditto małych ditto.

tudzież

200 kóp klepek 140 kóp den 3000 kóp obręczy 800 kóp rozporek	do wielkich Beczek	
90 kóp klepek 150 kóp den 1000 kóp obręczy	do małych Beczek	

Dla C. K. Żupy solney w Bochni

50,600 gotowych małych Beczek.

Złożyć się maiące przed licytacyią Vadium wynosi dla Wieliczki 31,100 ZR., a dla Bochni 1500 ZR. w monecie konwencyyney

Warunki względem dostawy ogłoszone będą przed rozpoczęciem licytacyi, i mogą bydź każdego czasu przed licytacyią w kancellaryi C. K. Górniczey i Solney Administracyi przeyrzanemi.

Z C. K. Górniczey i Solney Administracyi i powiatowego Górniczego Sądu.

W Wieliczce dnia 10 Października 1827 r.

DONIESIENIA.

W dniu 26 Października r. b. 1827 o godz: 9 z rana w Krakowie w gmachu Sukiennic, odbędzie się w drodze exekucyi sądowey licytacyia zatradowanych ruchomości: iako to: dwoch garniturów, kanap z krzesłami i karłami kosztowną materyią wybiianych, stołu machoniem fornerowanego, zegaru stołowego i innych mebli, &c. *Item* sprzedanemi będą rożne landszafty, szafy, kanapa z krzesełkami i inne sprzęty domowe.

W Krakowie dnia 18 Października 1827 r. H. *Sałomoński*, Kom: Sąd.

Dnia 25 b. m. i r. o godz: 9 z rana, a o 2 z południa w mieście Chrzanowie Okręgowem, sprzedane będą ruchomości przez publiczną licytacyią następuiące: landszafty, szafy, stoliki, beczki, siana, krowy, obrazy, i t. p. maiących przeto chęć kupna, podpisany na oznaczony czas i mieysce zaprasza.

W Chrzanowie dnia 20 Października 1827 r. Tomasz *Jaworski*, Kom: Sąd.

Instrument Uniwersalny przeciwko odgniotkom wynalazku Professora Willer w Szwaycaryi.

Jest to pilnik składu chemiczno-mechanicznego, ktorym wykorzenić można każdy odgniotek przez tarcie chociażby naylżeysze, a tym samym bezbolesne. Gdy oprocz tego żadne złe skutki z używania wyniknąć nie mogą; lecz przeciwnie skuteczna własność dla usunięcia cierpienia przez naysławnieysze Kollegia Medyczne w Francyi i Niemczech zachwaloną została, przeto spodziewać się należy, iż z upodobaniem przyiętym będzie. Takowy Instrument opieczętowany wraz z informacyią znayduie się w komissie na sprzedaż za zł. 4 gr. 10 w Handlu Jana Wentzl w domu pod Krzystoforami.